

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	3,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,55 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lin. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Wzmoczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie lokalnej. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Łazarza i Olimpij
Środa: Gracjana

CHOJNICE, środa dnia 18. grudnia 1929 r.

Śniadanie wschód 8. 8 zachód 15.44
Miejsca wschód 16.21 zach. 9.40

Wieczny buntownik

Studjum socjologiczne

Jeden i drugi jest szkodliwy, ale najszkodliwszym jest wieczny rewolucjonista, popisujący się w dziedzinie życia politycznego i społecznego narodów. Jest to typ wiecznie marzący o jakimś stanie doskonałości narodu lub ludzkości, niedoścignionym, nieziszczalnym, goniący za jakąś chimera, której sam sobie dokładnie uświadomić nie umie. Nie umie sobie zrobić ściśle określonych i jasnych pojęć o tem, do czego dąży, nie umie wypracować sobie ścisłego programu, który chciałby realizować dla uszczęśliwienia swego narodu. Jeśli obdarzony jest pewną energią i rozpędem do czynu, marzy tylko o tem, by praktycznie mógł realizować swe majaczenia, sądząc, że drogą eksperymentów rewolucyjnych dojdzie do zrealizowania swych majaków o doskonałości i szczęściu narodu. Nienawidzi istniejącego ustroju i pragnie go zburzyć, ale nie ma skryształowanego pojęcia o nowym porządku rzeczy, który chce postawić w miejsce zburzonego. Rewolucja dla tego typu jest niejako laboratorjum. Istny Don Juan rewolucyjny, przysięgający wieczystą miłość swym majątkom społecznym lub politycznym, ale namiętności jego zamiera z chwilą jej zaspokojenia. W miejsce zamarłej rodzi się nowa, którą żyje i pragnie zaspokoić.

Wieczny buntownik! Typ niezrozumiały dla ludzi przeciętnych, dla których stanowi zagadkę, typ nieobliczalny, sprawiający współczesnym bezustanne niespodzianki i dlatego przez zwykłe mro wie ludzkie uważany za genialny. Jak zakochany, chce za wszelką cenę posiadać przedmiot swej namiętności, a posiadłszy go i zaspokoivszy swą żądzę i swą ciekawość, rzuca go, by puścić się w pogoń za obiektem nowej namiętności.

Jest to typ nieokiełzany, nie znośzący żadnych więzów społecznych, żadnych cugli, któreby poprowadziły jakimś utartym szlakiem. Charza swoimi drogami, wynosi się ponad granice złego i dobrego, uważa siebie za nadczłowieka, które go nie powinny krępować żadne względy moralne, prawne, narodowe, bo on sam chce tworzyć narody, państwa, nowe ustroje. Typowy megaloman. Właściwie odludek, gardzący ludźmi. Ale wielkim być może tylko, jeśli z innymi obcuje, którzyby go podziwiali, schlebiali mu i codziennie śpiewali o jego wielkości i genialności. Dla tego chce żyć.

A życie jest silniejsze od niego. Dla swej wielkości musi otaczać się ludźmi, ale swe otoczenia dobiera sobie odpowiednio. Jeśli taki odwieczny buntownik dorwie się do władzy, garną się do niego ludzie z najróżniejszych obozów i z najróżniejszych pobudek, przeważnie jednak nie z pobudek szlacheckich. Widzimy wśród nich wczorajszych wrogów wczorajszego jego ideału, którzy go chcą pilnować, aby wiernym pozostał ideałowi dzisiaj szemu, gwarantującemu im bezpieczeństwo i miennie, ale więcej jeszcze widzimy w jego otoczeniu spekulantów, wyzyskujących jego szczęśliwą konjunkturę. A śpieszą się, bo wiedzą, że stałości i pozostawiania musi się dostosować do pojęć i obyczajów swego otoczenia, bo inaczej przepadnie je go wielkość i jego sława. W sercu jego jednak nurtują znowu majaki doskonałości ludzkiej, marzy o nich, wdycha do wypróbowania ich, ale czy ny jego są inne, dyktowane względami na otoczenie, to przychylnie, to wrogie. Stąd w wiecznej jest rozterce pomiędzy zamkniętymi w duszy majaczeniami a swymi czynami.

Nieszczęśliwiec! Ewolucji, względnego postępu nie uznaje, bo wewnętrznie żyje myślą o wiecznym buncie absolutnym, a bunt absolutny kompromisów nie zna. On zaś chce żyć i dlatego do kompromisów musi się uciekać, jego czyny są wynikiem takich kompromisów. Żyje więc w wiecznej rozterce. Pogardza swem otoczeniem, ale w duszy pogardza i samym sobą, jest w wiecznym

Znowu krwawa masakra

ukraińskiej bojówki przed cerkwią wołoska we Lwowie. — Kilkanaście osób do krwi pobitych. — Aresztowania.

Lwów, 16. 12. 1929.

Głośna już w całym świecie katolickim z gorszących zajęć grecko - katolicka cerkiew wołoska we Lwowie, była w niedzielę o godz. 9,35 widownią krwawej masakry, powstałej na tle nieuregulowanej przez metropolitę Szeptyckiego sprawy śpiewania po nabożeństwie politycznego hymnu ukraińskiego, nienawistnego Starorusinom.

W momencie, gdy po skończonej mszy św. chór seminarjalny zaintonował pieśń „Boże WIELKIY Ukrainu spasy“ a tłum wiernych, nie uznających tej pieśni ruszył ku wyjściu, zastąpił idącym drogę, zwarty kordon ukraińskiej młodzieży akademickiej, uzbrojonej w pałki, zamierzając zmusić wychodzących do zatrzymania się i wysłuchania pieśni. Kordon przerwano, a na głowy publiczności posypały się gęste razy pałek. Kilkanaście osób zostało do krwi pobitych. Gdy walczyli u wejścia cerkwi tłum, wypchnięty został pod naporem wychodzących z kościoła na ulicę, wkroczyła policja i aresztowała 4-ch najczynniejszych członków bojówek ukraińskich. Nazwiska aresztowanych są następujące: Paweł Rak, student akademii eksportowej, Włodzimierz Kołodziej słuchacz politechniki, Dymitr Nowosad słuchacz filozofji i Wasyl Czerwak robotnik. Kilku rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe, wielu pomimo kontuzji udało się do swych domów.

Jak z powyższego widać, nadzieja na zlikwidowanie przez właściwą władzę kościelną, tj. przez metropolitę Szeptyckiego zarzewia gorszących bójek i awantur w murach świątyni, jest słaba.

Wielka konferencja u p. Prezydenta

Warszawa, (AW). Dziś dnia 17 bm. odbędzie się u p. Prezydenta Rzplitej w związku z przesileniem gabinetowym konferencja w której ma wziąć udział blisko 40 osób reprezentujących afery polityczne, gospodarcze, finansowe i przemysłowe. Zaproszenia na tę konferencję będą doręczone przez jednego z urzędników z kancelarii cywilnej w ciągu dnia dzisiejszego.

Dziennikarz zabity na froncie mandżurskim

Moskwa. Z Dalekiego Wschodu donoszą, iż w czasie potyczki z wojskiem chińskim zabity został współpracownik pisma „Trewoga“, Wolin, który jako specjalny sprawozdawca wysłany został przez redakcję pisma na front mandżurski.

Zbiory obrazów Muzeum Narodowego się powiększyły

Kraków, (AW). Muzeum Narodowe w Krakowie przejęło kilka cennych obrazów dar ś. p. dr. Steczkowskiego. Cenne obrazy pochodzą z podpendzla Stanisławskiego, Wyczółkowskiego, Kazimierza Tetmajera, Stasiaka i innych. Wśród tych obrazów znajduje się również studjum rysunkowe Siemiradzkiego.

niepokoju, dochodzącym do rozpacz. Wewnętrzna jego absolutna rewolucyjność na zewnątrz przybiera formy dziwnego romantyzmu, megalomacji, wybuchających nagle w dziwnych postaciach. Chce ukryć przed innymi i sobą, że jest uosobieniem kłamstwa i hipokryzji. Musi wiecznie kłamać sobie i innym, którymi pogardza, ponieważ, aby żyć, musi się ubierać w maskę u nich zapożyczoną.

Wieczny buntownik w głębi duszy zachował ideał absolutnego buntu nienaruszony, ale widzi równocześnie, że ideał ten szczególnie w wieku starszym jest w praktyce nierealny i nieziszczalny. Ale nie zaprzestaje próbować, eksperymentów wyrzec się nie może. Na zewnątrz okazuje się klasycznym dyletantem. Ludzie to widzą. Nie tają tego i zaczynają o tem głośno mówić. On zaś pada w furję, w wściekłość, szaleje, bo sobie wmawia wszechmoc, której tylko dlatego wykonać nie może, że materiał ludzki, którym eksperymentuje, zdaniem jego jest zbyt odporny, twardy, krnąbrny, za mało podatny. Ciska więc w niego gromy, kwalifikując go od idiotów, wyrzutków mierzwy społecznej, która nie chce pozwolić mu się wynieść na wyżyny jego rzekomego ideału. Czem starszy, na większe napotyka trudności, na większy opór. Tem więcej też wojuje bronią kłamstwa i hipokryzji. Czem słabszy, tem większe nadaje sobie pozory siły i władzności. Nieraz tuż przed konfliktem, przez niego samego zapowiadany, nagle się cofa, ucieka, staje się oczywistym tchórzem. Pragnie, jak ongi Kaligula, by naród miał tyl-

Poszkodowali skarb na sumę 10 milj. zł

Katowice, (AW). Zakończył się tu trwający od dwóch miesięcy proces przeciwko kupcowi z Katowic Benno Kuttnerowi i 29 współoskarżonym o systematyczne przemykanie w latach 1925-27, towarów tekstylnych, galanteryjnych itp. z Austrii, Niemiec i Francji, skutkiem czego Skarb poniósł stratę dochodzącą do 10000000 złotych. W myśl ogłoszonego w dniu dzisiejszym wyroku skazany został Benno Kuttner na jeden rok więzienia i 4.000 złotych grzywny, kupiec Stanisław Saal, oskarżony o wywóz złota i srebra zagranicę, na 1 i pół roku więzienia i 4.000 złotych grzywny, żona jego na 3 miesiące więzienia i 500 złotych grzywny, jak również szereg współwinnych na karę więzienia po 2 do 9 miesięcy i grzywnę od 200 do 1,200 złotych, 18 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Nowe kapelusze kardynalskie

Rzym. W poniedziałek dnia 16 bm. na tajnym konsyсторzu papieskim otrzymali kapelusze kardynalskie: ks. prymas Irlandji Maerory, ks. prymas Portugalji Carejeira, arcybiskup Paryża Verdier, arcybiskup Palermo Lavitrani, arcybiskup Genui Minoretti, oraz nuncjusz msgr. Pacelli.

ko jedną szyję, aby ją w skrytości mógł ściąć jedynym zamachem.

Staje się z czasem prawdziwym komedjantem ale gra w sztuce, którą sam skomponował. Jest autorem i aktorem w jednej osobie. Sztukę skomponował sam i nie wziął za to żadnego honorarium, ale aktorowi płaci gażę społeczeństwo i to gażę wielką i drogoczną.

Im większe w nim i około niego pustki, a za to dużo wszy go oblażających, im większe jego poczucie bezsilności i niemocy, im większa jego wewnętrzna rozterka, tem większa jego blaga i bufoneria, jego sarkazm i furja, postępujące się nawet smrodliwymi roślinami, uszczkniętymi w zakamarkach najpodlejszego życia ludzkiego. Szuka w ten sposób zapomnienia i ogluszenia, jak pijak w alkoholu, lub zbroceniec w morfinie. W swej bezsilnej wściekłości, jak djabeł chichocze, parska, lży i pluje na wszystko i na wszystkich, że mu się sprzeciwiają, że wbrw jego duchowi rewolucyjnemu nowy porządek rzeczy się rodzi i utrwała.

Wieczny buntownik, nie chcący uznawać więzów i cugli porządku społecznego i prawnego, wiecznie eksperymentujący na społeczeństwie, z czasem dostaje się w smrotniejszą niewolę, niż to poddanie się dobrowolnie porządkowi społecznemu, bo do więzienia lub domu zdrowia. Szczęśliwe te narody, które na swych wiecznych buntownikach szybko się poznają i zamykają ich w miejscach bezpieczeństwa.

Morderca Lewandowski zawieszony na szubienicy

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski

Sprawa Leona Lewandowskiego, który — jak wiadomo — wymordował w bestjałski sposób swoją całą rodzinę w Wielkim Tarpnie, o czym niejednokrotnie obszernie donosiliśmy na łam. naszego pisma, została obecnie ostatecznie załatwiona.

Wobec tego, iż P. Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał, wyrok śmierci został nie wykonany.

Jak się dowiadujemy, w wtorek, a najpóźniej w środę, na dziedzińcu Domu Karnego zawieszony na szubienicy zbrodniarz Lewandowski. W myśl nowej procedury karnej z dnia 1 lipca br. wyrok wykonany zostanie bez udziału publiczności.

Do chwili obecnej Lewandowski do winy się nie przyznał, możliwe jednak jest, że w obliczu śmierci morderca okaże choć trochę skruchy i przyzna się do winy.

Wielka kradzież w hurtowni tytoniowej

Rozbicie kasy — Straty wynoszą 45.000 zł.

Warszawa, 16. 12.

Na rogu ulicy Jagiellońskiej 10 i Kępczej 2 mieści się w parterowym domu hurtownia tytoniowa 21-go rejonu wydziału wykonawczego zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej. Lokal hurtowni pilnuje w nocy kierownik, Leonard Jankowiak — wraz z dużym psem — dogiem.

W nocy z soboty na niedzielę ub. hurtownia była tylko pod dozorem psa, ponieważ Jankowiak wyszedł o godzinie 20-tej i powrócił po godz. 3-ciej.

Około północy jeden z posterunkowych 15-go komis. udając się na służbę do komisariatu zauważył, że połowa drzwi hurtowni od strony ulicy Kępczej jest otwarta, zawezwał więc dozorcę domu i udał się do hurtowni.

W kantorze zastano rozpruty rakiem lewy bok odsuniętej od ściany kasy ogniowatej. Po przybyciu Jankowiaka, stwierdzono, że łupem kasiarzy stało się 15000 zł. gotówką, 400000 sztuk papierosów, 315 klg. różnego gatunku tytoniu, 4500 sztuk cygar, a nadto z detalicznej sprzedaży przy tejże hurtowni skradziono 20 zł gotówką, papierosy i cygara, na sumę 1400 zł oraz stojący półwalny zegar — budzik.

Ogólne straty wynoszą około 45000 zł. Na miejscu przestępstwa przybyli funkcjonariusze 15-go komis. urzędu śledczego oraz daktyloskop.

Ciekawe jest, że pomimo obecności złego psa, złodzieje mogli dokonać tak zuchwałej kradzieży. Pusta dzielnica oraz deszcz przyczyniły się w pewnym stopniu do ułatwienia kradzieży. Dalesze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Rosjanie muszą się pogodzić z efektem

ze istnieje naród ukraiński.

Staroruska organizacja oświatowa „Russkaja szkoła” wniosła niedawno do lwowskiego kuratorium szkolnego podanie o zezwolenie na otwarcie gimnazjum rosyjskiego we Lwowie.

Obecnie kuratorium szkolne odmówiło udzielenia zezwolenia takiego, motywując decyzję swą brakiem odpowiednich warunków i środków. „Russkij Głos” uważa, że ta decyzja ma charakter polityczny, polegający na „negowaniu narodu rosyjskiego”.

Decyzja lwowskiego kuratorium szkolnego ma, zdaniem pisma staroruskiego, świadczyć o bezpodstawności oskarżeń czynionych starorusinom przez ukraińców, jakoby ruch staroruski w Polsce był zależny od czynników polskich.

W końcu pismo posuwa się nawet do groźby, że polityka polska sprzyjająca rzekomo „separatystycznej demoralizacji” kilku milj. Rosjan z liczby 100 miljonowego narodu rosyjskiego, „musi ostatecznie wywołać stanowczy protest całego narodu rosyjskiego, niezależnie od jego politycznych i społecznych różnic”.

Dodać należy, że „Russkij Głos” stoi, jak wiadomo, na stanowisku jednego i niepodzielnego narodu rosyjskiego, nie uznaje więc wogóle odrębności etnicznej ukraińców i konsekwentnie uważa, że również w Polsce niema ukraińców, są zaś jedynie Rosjanie, a wśród nich sztucznie wywołana „demoralizacja separatystyczna”.

Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godzinie 12-tej w południe.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 roku w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, wniosek w sprawie zmian regulaminu obrad sejmowych, wreszcie nagły wniosek Bloku Bezpartyjnego w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dn. 31 października br. Jak wynika z powyższego, niema na porządku dziennym sprawy kredytów dodatkowych, których na poprzednim posiedzeniu nie zdążono rozpatrzyć i nie odesłano do komisji.

Szwajcaria rozprawia się z handlarzami narkotyków.

Bazylen. W związku z wykrytą ostatnio aferą tajnego handlu narkotykami, dokonano dwóch nowych aresztowań w Bazylei, dwóch w Zurichu, dwóch — w Trzeście i jednego w Medjolanie.

Jak się zdaje, zdołano aresztować dotychczas tylko pewną liczbę uczestników zakrojonej na wielką skalę afery, której głównych kierowników należy szukać poza granicami Szwajcarii.

Bojówka B. B. S. działa

Warszawa. Na niedzielę poseł Prager (PPS) zwołał wiec do Pruszkowa. Sytuację opanowali BBS-sowcy. Nie pozwolili Pragerowi przemawiać, wobec czego wiec rozwiązano. Prager udał się do stacji kolejki elektrycznej, ażeby wrócić do Warszawy; w pobliżu zakładu w Tworkach kilkunastu bojówkarzy pobiło go dotkliwie łaskami i kolbami rewolwerów. Jednego z nich aresztowano. Jest to komendant bojówki BBS. w Pruszkowie.

Zginął Jaroszewicz, a nie Tarniewicz

Warszawa, (AW). Wobec ukazania się w prasie wiadomości o wypadku śmierci polskiego lotnika w Limie Daniela Tarasiewicza, Konsul Generalny Rzeczypospolitej w Peru w Polsce p. T. Oxiński, wyjaśnia, że nieszczęśliwemu wypadkowi uległ polski lotnik kapitan Daniel Jaroszewicz. Kpt. Jaroszewicz jechał motocyklem i chcąc wyminąć jeden samochód wpadł pod drugi, tak nieszczęśliwie, że uległ pęknięciu czaszki i w ciągu dwóch minut życie zakończył.

Groźny wybuch elektrowni

Grudziądz, dnia 17. 12.

Wczoraj po południu, o godzinie 4,15 nastąpił w tut. elektrowni olbrzymi wybuch w jednym z transformatorów, przez który prowadzi przewody elektryczne o napięciu 300.000 wolt. Prąd ten przechodzi przez pewien basen, napełniony olejem, i właśnie ten olej z powodu krótkiego spięcia zapalił się, skutkiem czego basen wyleciał w powietrze.

Na szczęście pożar, powstały przez krótkospięcie, został, dzięki wybuchowi, zgaszony, gdyż w przeciwnym razie elektrownia stałaby niewądnym w płomieniach, a akcja straży pożarnej, która natychmiast przybyła na miejsce, byłaby wprost niemożliwą, zważywszy wysokie napięcie prądu.

Skutkiem wybuchu wszystkie szyby w pobliżu elektrowni zadrżały, a odgłos wybuchu ściągnął liczny tłum spacerowiczów na miejsce wypadku.

Światło, które w tym czasie zgasło, pograżyło przez 15 minut pewną część miasta w ciemnościach.

Wspaniały dar

Kraków (AW). Grono pań m. Krakowa ofiarowało Kościołowi Marjackiemu wspaniały dywan, ręcznie tkany, o powierzchni 36 m. kw.

Z powodu dymisji za bajkę p. t. „Udekorowane bydło”

Wielkie poruszenie w Warszawie wywołała sprawa znanego pisarza, Juliana Ejsmonda, którego wydalono ze służby państwowej, za napisanie w „A B C” feljetonu pt. „Udekorowane bydło”. W sprawie tej p. Ejsmond zamieszcza w „A B C” następujący list:

„Szanowny Panie Redaktorze!

„Pragnę za pośrednictwem poczytne pisma Pańskiego złożyć najserdeczniejsze podziękowanie tym liczny znajomym i nieznanym z całej Polski, którzy nadesłali mi wyrazy sympatii i oburzenia z powodu mojej nagłej dymisji w ministerstwie rolnictwa.

„Pragnę jednocześnie potwierdzić podawany przez prasę, jako pogłoskę, powód mego ustąpienia. Otrzymałem dymisję za napisanie feljetonu w „A B C” pod tytułem „Udekorowane bydło”, co mi zostało oficjalnie zakomunikowane. W feljetonie tym opowiedziałem prawdziwy fakt, jak pewna bohaterska krowa została we Francji odznaczona orderem w czasie wojny. Czyż mogłem myśleć, że ktoś może obrazić się na mnie za to i wziąć do siebie tytuł feljetonu? Samo przypuszczenie — takie uważałbym za wykroczenie służbowe. Pisałem setki bajek, w których występowały osły, świnię i inne zwierzęta, ale nigdy nie miałem wypadku takiego zareagowania na satyrę. Pisałem bajkę o psie, który szczełał na złodziei „w każ-

Rodacy! Pomorzanie!

Zawiazany w Toruniu w październiku ur. pod protektoratem Pana Wojewody Pomorskiego Wiktora Lamota i Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Dra. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej), reprezentujący wszystkie stany Ziemi Pomorskiej postawił sobie za cel, obok zrealizowania fundacji pomorskiej dla Państwa Polskiego, w postaci zakupu i wyposażenia statku szkolnego marynarki handlowej „Pomorze”, uczczenie przypadającej w nadchodzącym roku 10-tej rocznicy Odzyskania Pomorza i zadokumentowanie tej historycznej chwili powrotu prastarej Ziemi Pomorskiej na łono Ojczyzny, przez postawienie w roku 1930 w stolicy Pomorza „Pomnika Wolności i Zwycięstwa” którego kamień węgielny został uroczystie poświęcony przez Jego Ekscelencję Arcypasterza Djeceży Chełmińskiej Ks. Biskupa Dra. Okoniewskiego.

Stąd też Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości czerpiąc swe uprawnienia, przystępuje do zorganizowania na całym obszarze województwa pomorskiego, przy udziale swoich organów wykonawczych: Powiatowych i Miejskich Komitetów Floty Narodowej, uroczystych obchodów w 10-tą rocznicę zrządzenia jarzma niewoli i Wyzwolenia Pomorza.

Program uroczystości, który definitywnie ustalony zostanie na Plenarnym Zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości i następnie podany do publicznej wiadomości, przewiduje dla uświetnienia tych dziejowych chwil, wysłanie specjalnej delegacji do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zaszczytowanie przez Najdostojniejszego Włodarza Rzeczypospolitej, naszego radosnego święta.

Znając zaś ojcowską życzliwość i rzetelną troskę Pana Prezydenta o naszą ziemię — nie wątpimy, że o ile nie staną temu na przeszkodzie niezwykłej wagi sprawy ogólnopolskie, Pan Prezydent chętnie przybędzie.

Obywatele! Stańmy więc wszyscy zgodnie do dzieła uświetnienia tej wielkopomnej rocznicy, przystępując do współpracy z Powiatowymi i Miejskimi Komitetami Floty Narodowej. Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Narodowej) w Toruniu.

(—) Leon Janta - Połczyński, prezes,
(—) Kazimierz Junk, skarbnik.

Pociąg przejechał księdza z wijatykiem

Na torze kolejowym między Ozorkowem a Łęczycą zdarzył się wstrząsający wypadek.

Znany i ceniony proboszcz parafii Budzynek, ks. Marjan Jarczyk, jechał bryczką z wijatykiem do chorego, mieszkającego w pobliskiej wsi. — Wskutek zamknięcia rampy kolejowej, bryczka znalazła się na torze, a przejeżdżająca właśnie lokomotywa wjechała na bryczkę rozbijając ją doszczętnie.

Ks. Marjan Jarczyk został zabity na miejscu a zwłoki jego zostały paszarpane przez koła lokomotywy. Puszka z komunikantami i oleje św. wypadły do rowu.

Linia lotnicza nad lasami północy

Moskwa. Z dniem 1 stycznia 1929 otwarta zostanie regularna komunikacja lotnicza między Archangielskiem a Ust - Sysolskiem. Linia ta prowadzić będzie ponad niedostępnymi lasami i lodami północy. Samoloty pocztowo - pasażerskie no nowej linii, liczącej ogółem 900 kilometrów długości, kursować będą raz w tygodniach.

dym państwowym urzędzie, wszędzie”, a za bajkę tę otrzymałem książkę ówczesnego szefa kontroli generalnej sp. Żarnowskiego z przepiękną dedykacją w uznaniu pożyteczności i potrzeby mej satyry. Nie bajka bowiem ośmiesza, ale obrażanie się o bajkę. Powiedział to już stary Ezop, który nie jest urzędnikiem państwowym i którego wyłać za to mądre zdanie nie można.

„A teraz słówko o formie w jakiej mnie usunięto. Po 14 latach służby państwowej w wojsku, prezydium Rady Ministrów i ministerstwie rolnictwa (gdzie opracowałem ustawę łowiecką), zostałem usunięty w dniu 6 bm. z dnia na dzień, a że nie byłem stabilizowany — bez emerytury, z 3-miesięczną pensją bez podatków.

„I to wszystko za niewinny żart o orderomanji, który nie godził w nikogo i nie miał zamiaru obrażać nikogo, ani nikomu dokuczyć. Nie miałem zamiaru krytykować kapituły, ani szafarzów orderów, gdyż, odznaczając setki osób, mogą się oni czasem mylić.

Czy doszliśmy już do tego, iż każdy uśmiech i każdy żart uważane są w Polsce za przestępstwo „Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy mojego głębokiego poważania.

(—) Julian Ejsmond.

P. S. Wszystkie pisma polskie proszę o przedruk tego listu autora „W puszczy”, który może nie będzie głosem wołającego na puszczy”.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Wieczorek Stow. Dzieciątka Jezus.

Tuchola. Jednym pomyslnie się rozwijającym Stowarzyszeniem kościelno - religijnym naszej parafii jest Stow. Dzieciątka Jezus, stające pod ogidą czcigodnego ks. wikarego Lewańczyka a skupiające w swych szeregach niezwykle liczne rzesze naszej dziatwy. By sprawić tej miłej dziatwie kilka wspólnych i przyjemnych chwil, urządzono ubiegłej niedzieli na sali „Browaru“ przedstawienie. Po stosownym przemówieniu wstępnym ks. Lewańczyka, odegrała dziatwa pod reżyserją p. nauczycielki Wojnerowiczówny, kilka udatnych sztuk, które ogólnie się podobały. Gra tych małych amatorów była zadawalniająca, sala była wypełniona nie tylko dziatwą, ale również przybyło dużo rodziców i dzieci starszych.

Zgon zacnego obywatela.

Tuchola. W ostatnich dniach zmarł śp. Maciej Thiede, mistrz rzeźnicki, liczący 58 lat. Pogrzeb od był się w sobotę 14 bm. Po nabożeństwie żałobnym prowadzili kondukt pogrzebowy ks. Rogala i ks. Lewańczyk, przy udziale rodziny, krewnych, oraz wielkiej rzeszy znajomych. Również wzięli udział w pogrzebie Cech rzeźnicki i Tow. Kupców Samodzielných. Niech odpoczywa w pokoju.

Okradziony w oberży.

Tuchola. W jednej z miejscowych oberż została na nocleg niejaki Jerzy Szynekiewicz z Czerska. Przebudzony się nazajutrz, spostrzegł, że został okradziony. Skradziono mu ubranie, posiadana bielizna, gotówkę oraz wszelkie dokumenty; jak: wykaz osobisty, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia. Podejrzany o dokonanie tej kradzieży jest pewien współtowarzysz, który równocześnie tam nocował.

By ulżyć niedolę ubogim.

Tuchola. Jak corocznie tak i teraz przygotowuje miejscowe Tow. Pań św. Wincentego a Paulo gwiazdkę dla ubogich naszego miasta, by im temsamem choć kilka chwil radosnych sprawić. Szereg chętnych pań z Tow. uwijało się ostatnio po mieście, kwestując na gwiazdkę dla tych biednych. Wedle wieści które nas dotąd doszły; obdarzenie ubogich przewidziane jest na niedzielę 22 bm.

Walka z gruźlicą.

Tuchola. W ostatnich dniach zawiązał się tutaj Powiatowy Komitet Przeciwgruźliczy, który już rozpoczął akcję w tym kierunku. Mianowicie odbędą przedstawienia filmowe przeciwgruźlicze i to: 17 bm. w Śliwicach u p. Nuernberga o 17,30 godz., 18 bm. o 16-tej w Kęsowie u p. Majewskiego tego samego dnia o godz 19-tej w Raciążu u p. Kamińskiego, 19 bm. o godz. 15-tej w Gostyczynie u p. Komorowskiego, 20 bm. o godz. 16-tej w Bysławiu u p. Kamińskiego, 20 bm. o godz. 19-tej w Cękynie u p. Chmary. Przed przedstawieniem będzie wykład jednego z lekarzy miejscowych.

Wypadek na szosie.

Mały Mędromierz, pow. tucholski. W ubiegły czwartek wydarzył się na szosie pomiędzy Małym Mędromierzem a Brzechowem nieszczęśliwy wypadek, który jednak dość szczęśliwie się zakończył. Pewna młoda niewiasta jechała rowerem w kierunku Tucholi, gdy wtem z przeciwnej strony jechał samochód osobowy z Tucholi. Niewiasta, widocznie nie pewna w jeździe rowerem, wpadła najniespodziewaniej na przejeżdżający samochód, wskutek czego odniosła — na szczęście lżejsze obrażenia cieleśne. Szofer odwiózł ową niewiastę do szpitala w Tucholi.

Wśród rolników.

Wielka Klonia, pow tucholski. Ubiegłej soboty odbyło się zebranie miejscowego Kółka Rolniczego P. T. R. na które przybył instruktor rolny P. T. R. p. Kiernicki z Tucholi i właściciel ziemski p. Litwiński stąd. Instruktor p. K. wygłosił referat na temat higieny, który wzbudził wśród słuchaczy zrozumiałe zainteresowanie. Także p. Litwiński wygłosił dłuższe ale rzeczowe przemówienie.

Gwiazdka w ochronie dzieci.

Tuchola. W najbliższy czwartek 19 bm. o godz 4-tej po poł. na sali „Browaru“ urządzi się obchód gwiazdkowy dla dzieci miejscowej ochronki. Prosi się także o udział rodziców i sympatyków.

Kradzież z włamaniem.

Warlubie. W nocy z 8-go na 9 bm. w czasie, gdy p. Alt, zamieszkały w Osieku, obchodził urodziny, zakradli się do jego mieszkania jacyś rabusie i nakradli bielizny w wartości około 500 — 600 zł.

Podziękowanie.

Cekcyn, pow. tucholski. Zarząd miejscowej Grupy Związku Inwalidów Wojenných, składa swoje najserdeczniejsze podziękowanie p. Dr. Gollnikowi z Tucholi, za większe dary pieniężne oraz za bezpłatne leczenie wdowy wojennej Katarzyny ny Kozielskiej.

Pożar stogów zboża.

Słupy, pow. tucholski. Onegdajszej nocy spaliły się dwa stogi zboża, na szkodę rolnika p. Juliana Drapiewskiego. Przyczyna pożaru nie jest ustalona, ale można przypuszczać, że zachodzi tu zbrodnicze podpalenie. Powstałe wskutek pożaru szkody pokrywa ubezpieczenie.

TESTAMENT SANACJI

P. Zo. Gołębiowska ogłasza w „Głosie Lubelskim“ z 9-go b. m. nr. 366, pogodny opis ponurego końca sanacji, zakończony testamentem (na kształt testamentu Słowackiego), a w głównym zarysie brzmiący, jak następuje:

Był sobie żyzny kraj, w którym wybuchł dwunasty maj. Przez most weszły sanacji straż, by radosnej władzy wzniesić ołtarze. Rozpoczęła się nowa era. Panowała sanacja szczerą. A więc: rugi, długi, nocne napady, czwarte brygady, wielkie wywiady, sejmowe blokady, radość tworzenia, sesyj odroczenia, posługiwano się strachem i sanowano z rozmachem.

Gdy spotykały ich zawody, urządzali wspaniałe obchody. Gdy w budzecie okazały się dziury, głosili, że w Europie są zle konjunktury i bardzo się dziwili, że nikt im nie wierzy, iż Polska dlatego kryzys przeżywa, bo w Europie leży.

Przecie wszędzie się zdarza, że autem wywiozą jakiegoś dziennikarza. Ze śledztwo jakieś się umorzy, bo oskarżeni nań przybyć wcale nie skórzę? To przecie tylko fragmenty, gdy cały taniec jest kręty! Dlaczegoż tak szeroko wieść się rozniosta, że „nieznani“ sprawcy pobili posła? W epoce radosnych niespodzianek pocóż pisać o tajemniczy warszawskich glinianek? Gdy sanatorzy przybyli do portu, pocóż wspomnienia Legionów fortu?

Rochodzi się wieść trwożnie: sanacja jest chora obłożnie. Już dawno o tem pisali. Marny koniec przepowiadali. Mówili, że z sanacyjnej mgławicy wyłonili się tylko... pułkownicy. Ze w tej majowej

komecie wszystko jest nie w porządku przecie.

I uczyniła słaby gest:

— W biurku testament jest!

Do biurka pułkownicy pobiegli hurmem i zdołali papiery szturmem. Rozległy się rozmów szmer. Nareszcie są papiery! Może będzie myśl w tym zamęcie? co sanacja przekaże w testamencie?

W ogólnem skupieniu Rydz-Śmigły czyta w natchnieniu:

Testament.

Żyłam z wami, rządziłam i walczyłam z wami, Nigdy mi obłuda nie była obojętna, Dziś was rzucam i dalej idę w cień z duchami, A że władzę i żłób zostawiam — idę smętna.

Nie zostawiłam tutaj żadnego dziedzica, Tylko chaos i niechęć dla mego imienia, Imię moje tak przeszło, jako błyskawica I z odrazą o niem mówić będą pokolenia!

Lecz wy, coście mnie znali — wszak dobrze wy wiecie,

Zem w dniach majowych po władzę szła przez krew,

Ze z imponderabiljów mych jeno śmiecie, A czwarta brygada rozleci się, jak garść plew!

Ale kiedyś o smętnych losach zadumany Mojej biednej Ojczyzny — przyzna, kto szlachetny Ze płaszcz na moim duchu był krwią zszargany I obietnicami majowymi jeno świetny!

Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą I puste serce moje spalą w aloesie I do panopticum niech zaraz je oddadzą, A niechaj je Sławek, Koc i Wieniawa odniesie!

Niech przyjaciele moi siądą przy puharze I zapiją mój pogrzeb — oraz własną biedę! Jeśli będę duchem — to im się pokaże I wpięć niż Zagórski z łaźni — przyjdę!

Lecz zaklinam — niech moi nie tracą nadziei I prasie odpornej niech włożą kaganiec! A gdy trzeba, po teki idą po kolei I walczą, by Obwiepolu zdobyć szaniec!

Co do mnie — ja zostawiam ogromną tu družbę Tych, co mogli naginać sumienia i czoła, Posadami im bowiem płaciłam za służbę, Lecz ludzi idei nie miałam w nich zgoła!

Kto drugi tak bez woli Narodu się zgodzi Iść... taką obojętność, jak ja, mieć dla Sprawy! Dziś w obozie narodowym są wszyscy młodzi I oni powiodą Polskę w Jutro sławy!

Zostawiam śledztwa umorzone i mrok tajemnicy, Wyda kiedyś na mnie wyrok historia surowa — Zostanie krew, przelana w murach stolicy, Bo idei nie mam — ja, sanacja majowa!

Zaległa cisza milczenia. Słychać ciężkie westchnienia. Zmartwieli dygnitarze. Bładość powlokła im twarze. Wszyscy z rękoma na uszach... dech im zapało w duszach... „To ich Lęk i Strach tak wziął... posłyszeli ducha głos... rozpiął się nad nimi Los“.

Zo. Gołębiowska.

Ucieczka najpiękniejszej hiszpanki

z blichtru życia do zacisznej pustelni

Niezwykle romantyczna afery, najpiękniejszej kobiety Hiszpanji i najbogatszego hiszpańskiego mężczyzny, stanowi temat powszechnych rozmów Madrytu.

Świetna artystka teatru madryckiego, Carmencita jest bezwątpliwie najpiękniejszą kobietą Hiszpanji, tytuł bowiem królowej piękności uzyskała w obecności króla Alfonsa i całego dworu.

Dzień ten miał przełomowe znaczenie nie tylko dla niej, lecz w większej jeszcze mierze dla hiszpańskiego granda Carlosa Diaz de Mendozza, którego bogactwo jest w Hiszpanji wprost przysłowiowe.

Mendoza był zatwardziałym kawalerem, którego do małżeństwa nie można było skłonić za żadną cenę, mimo, iż do wyboru miał najlepsze partje w Hiszpanji.

Kiedy jednak na wzmiankowanym przyjęciu dworskim poznał Carmencitę, zapalał do niej gwałtowną miłością. Ofiarował jej najpiękniejszy swój pałac w Madrycie z wielu samochodami, ale dumna artystka odrzuciła to wszystko, oświadczając, iż zgodzi się, ale tylko na... małżeństwo.

Mendoza zażądał 30 dni do namysłu. W międzyczasie artystka, nie biorąc poważnie zamiarów arystokraty, opuściła Madryt i udała się na zakontraktowane występy do Indyj.

Kiedy po trzech dniach zjawił się w jej domu Mendoza, dowiedział się od matki artystki, iż ta znajduje się w drodze do Indyj.

Zakochany grand poruszył teraz niebo i ziemię byle ukochaną kobietę skłonić do powrotu,

Telegraficznie zobowiązał się wobec impresarja artystki i dyrektora teatru w Bombaju zapłacić każdą sumę, byle tylko nie dopuścili Carmencity do występów.

Tak się też stało i Carmencita, przybywszy do Bombaju, dowiedziała się, iż występy jej są odwołane.

Niebawem przekonała się, iż niezwykle postępowanie dyrektora wynika jedynie pod wpływem jej wielbiciela, który zapłacił ogromną sumę odszkodowania.

W czasie pobytu w Indjach poznała słynnego proroka Ghandiego, który doradził jej powrót do ojczyzny W kilka miesięcy później odbył się w Madrycie w obecności króla i całego dworu wspaniały ślub.

Szczęście nie trwało jednak długo. Carmencita, jak okazało się, znajdowała się pod głębokim wpływem mistycyzmu Ghandiego.

Pewnego dnia zawiadomiono hr. Mendozę, iż żona jego uciekła z pałacu, samochodem. Zmobilizowany sztab detektywów nie zdołał wykryć miejsca pobytu hiszpańskiej królowej piękności.

Dopiero po 14 dniach stroskany małżonek otrzymał list, w którym Carmencita donosiła, iż znajduje się w drodze do Indyj. Znudził ją blichtr tego świata i pragnie w ciszy i skupieniu spędzić resztę życia.

Następnego dnia hr. Mendoza opuścił Madryt, zdecydowany nie opuszczać swej żony. Romantyczna historia hr. Mendozy i pięknej Carmencity stanowi sensację całej Hiszpanji.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17. grudnia 1929 r.

Chojnice

Szlachetny dar Banku Polskiego.

Redakcja nasza otrzymała następujące pismo W załączeniu przesyłamy Panom zł. 85 w gotówce które prosimy rozdzielić następująco:

- 1) Biały Krzyż, na gwiazdkę dla żołnierzy pol. złotych 20;
- 2) Czerwony Krzyż, złotych 20
- 3) Kuchnia Ludowa, złotych 20;
- 4) Okręt „Pomorze“ złotych 25

Razem jak wyżej złotych 85

Kto pójdzie śladem Banku Polskiego? W przyjmowaniu dalszych ofiar chętnie będziemy pośredniczyć Redakcja.

Godziny handlu.

Celem udogodnienia poczynienia zakupów świątecznych przedłużone zostały godziny w handlu. I tak w okresie od 18 — 23 bm. sklepy mogą być otwarte o dwie godziny dłużej tzn. do godz. 20-tej (8). W niedzielę dnia 22 sklepy czynne będą od godziny 13 — 18-tej. Natomiast w dzień wigilijny wszystkie sklepy będą zamknięte o godz. 18-tej (6).

Jak to nazwać?

Jesteśmy w okresie wielkich przygotowań świątecznych. Każdy spieszy się poczynić zakupy na nadchodzące święta. Z tej też okazji urządzają pp. kupcy specjalne wystawy w oknach swych składów. Wystawy te — jedna różni się od innej — cechuje miejscami wybitny smak estetyczny.

Lecz nie chodzi nam o to, by opisywać, która z nich jest najładniejsza. Chcemy tylko zwrócić uwagę na jedną wystawę niezłą, zresztą, ale także nieodpowiednią.

Otóż pewien kupiec branży kolonjalnej w śródmieściu wpadł na bardzo oryginalny, ale bardzo brzydki sposób urządzenia wystawy swej. W oknie tem bowiem umieścił model chatki, a w jej wnętrzu postawił szopkę. I tu, naokoło szopki porostawiał butelki z napojami alkoholowymi. Nie wiemy co dany kupiec chce przez to wyrazić, w każdym razie smutny to objaw że nakoło przedmiotu, który każdemu katolikowi jest święty, znalazły się rzeczy nieodpowiednie. Jeśli właściciel tego rodzaju reklamą myśli zwabić klientelę, to może się grubo pomylić. Nie wymieniamy nazwiska tego kupca, gdyż przypuszczamy, że te parę słów starczą, by taki dość, żeby tak powiedzieć, nieodpowiedni sposób reklamy wódki z okna kupca — katolika znikł na zawsze. Należy tę ocenę te go zjawiska pozostawiamy Obywatelstwu.

Sześćdziesiąt lat istnienia K. „Pomerania“.

W dniach 7 i 8 grudnia br. Korporacja Stud. U. P. „Pomerania“ obchodziła uroczyste sześćdziesiąt lat istnienia. W związku z tem odbyło się Generalne Zebranie wszystkich członków Korporacji, w którym uczestniczyli rycerze, seniorzy oraz członkowie honorowi. Przedmiotem tajnych obrad Generalnego Zebrania były sprawy organizacyjne oraz ustalenie planu pracy na rok przyszły. Generalne Zebranie zakończyło się jak zwykle uroczystym Komersem w salach „Bazaru“. Komers uświetnili swoją obecnością p. Wojewoda Pomorski Lamot, p. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Zakrzewski, równoczesny członek honorowy Korporacji, pp. prof. U. P. Dembiński i Rudnicki (członek honorowy) i liczne delegacje organizacyj akademickich z Poznania, Warszawy i Krakowa. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Korporacji D. Wysocki a z ramienia Koła Seniorów mowę powitalną i programową wygłosił Prezes Konwentu Seniorów adwokat Bernard Cisewski z Bydgoszczy. Mówca wskazał, że K. Pomerania wychowuje swoich członków w zasadach bezwzględnej posłuszeństwa, karności i subordynacji, kultywując równocześnie trzy właściwości duchowe: wolę, rozum i uczucie dla zwalczania i zniszczenia chorobliwego indywidualizmu, toczącego jak rak nasz organizm państwowy. Kończąc swoje przemówienie mowa wznosił toast na rzecz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem Korporacja odśpiewała hymn narodowy. Następnie zabrali z kolei głos p. Wojewoda Lamot, p. Prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski, p. prof. Dembiński i p. prof. Dr. Rudnicki. P. Wojewoda, analizując charakter starszego społeczeństwa zakończył swoje przemówienie odezwą do młodzieży: Bądźcie inni niż my, bądźcie lepsi od nas. P. Prezes Sądu Apelacyjnego Zakrzewski wskazał na głęboko zakorzenioną wśród pomorskich strzech, wsi i m. miłość ojczyzny, domagając się od młodzieży okazania tego patriotyzmu w czynach. P. prof. Dembiński wzywa młodych korporantów do zwracania uwagi na niebezpieczeństwo, grożące Pomorzemu od strony zachodniego sąsiada, podkreślając przedzobiorowe czasy ipolitykę uprawianą przez Fryderyka II. P. prof. Rudnicki mówił o niebezpieczeństwie, grożącym Pomorzemu ze strony Niemiec z podboju ekonomicznego, i wskazywał szereg środków zaradczych.

Szczerze i serdecznie życzenia dalszego rozwoju K. Pomerania składały delegacje poszczególnych organizacyj. Wśród miłego nastroju komers uroczysty przeciągnął się do późnej nocy.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Dziś wtorek o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się ostatnie posiedzenie starej Rady Miejskiej. Na porządku dziennym 23 punkty. Posiedzenie zapowiada się zatem bardzo zajmujące.

Gwiazdka u harcerek.

W ub. niedzielę urządziły harcerki w auli szkoły wydziałowej doroczną gwiazdkę. Aula była wypełniona po brzegi przez rodziców i młodzież. Po obu bokach sceny, paliły się choinki.

Przedstawienie i występy pozostawiły nader miłe wspomnienie u wszystkich tych, którzy byli świadkami popisów naszych rozkosznych harcererek. Podczas przerw przygrywał dzielnie zespół muzyczny. Niestety, w wieczorku tym brakowało czegoś, co zazwyczaj jest najpiękniejszym punktem programu, a to gwiazdora, i wogóle czegoś gwiazdkowego.

Tow. Ubezpieczeń „Vita“

Jak się dowiadujemy, odbyło się w dniu 15 października br. Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita“, na którym uchwalono:

Kapitał zakładowy wynoszący zł. 1000000 podwyższony do 2000000 zł. z tem, że oprócz wpłaconego nowego kapitału w wysokości 1000000 zł. wpłacone będzie jeszcze dodatkowo 270000 zł. na kapitał zapasowy.

Pozatem zatwierdzono kupno gmachu dla Tow. „Vita“ uskutecznione przez Radę Zarządzającą, za cenę 200000 dolarów U. S. A. gotowizną, która to nieruchomość nie jest obciążona najmniejszą hipoteką.

Wobec powyższego Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita“ w Warszawie uważać należy za jedno z najpoważniejszych w Polsce.

Z zielonej granicy

Straż graniczna przytrzymała 2 osoby, które usiłowały przekroczyć nielegalnie granicę do Niemiec. Są to: Henryk Szymerski, lat 20, poborowy, z Warszawy, z zawodu chemik i Bolesław Beszczyński, lat 18 z Warszawy z zawodu ślusarz.

Wyrosły szparagi.

W ogrodzie Zakładu Poprawczego wykopano wczoraj pewnej wielkości szparagi.

Powiat

Sprawca napadu rabunkowego pod Czerskiem ujęty.

Czersk, powiat Chojnice. W ubiegłym tygodniu dokonano śmiałego napadu na handlarza domokrajnego Szlamę Resbergera z Bydgoszczy w lesie pod Łukowem o czym już pisaliśmy. Natychmiastowy pościg za sprawcą uwieńczony został sukcesem. W drugim dniu policja wpadła na trop sprawcy i to znanego policji 27 letniego Jana Gromowskiego z Łukowa. Sprawca, przeczując że jest ściganym, ukrywał się w lasach. W domu jego przeprowadzona rewizja nie przyniosła pozytywnego rezultatu. Po krótkich poszukiwaniach udało się wreszcie policji ująć tego niebezpiecznego rabusia w Czersku. Gromowski najpierw starał się zaprzeczyć, jakoby dokonał napadu, lecz po przedłożeniu mu dowodów prawdy, przyznał się do czynu. Zrabowany towar zakopał w lesie w pobliżu swego domu.

Z związku z tem policja wpadła na trop dobre zorganizowanej szajki złodziejskiej, która gromadziła w okolicy Czerska, sięjąc postrach wśród mieszkańców tej okolicy. Obecnie ludność może spokojnie oddychać. Wyszedł również na jaw cały szereg kradzieży, które popełnił Gromowski ze swymi towarzyszami. Bliższe szczegóły trzymamy w tajemnicy, z powodu trwającego śledztwa.

Gromowski znajduje się obecnie w więzieniu w Czersku. Resberger otrzymał zrabowany towar z powrotem.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Wydział czeladników ślusarskich przy cechu ślusarskim w Chojnicach. W środę dnia 18 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się ważne zebranie w lokalu pana Richtera.

Towarzystwo Sokół oddział żeński. Ćwiczenia odbędą się dzisiaj w wtorek o godzinie 8 wieczorem w Konsumie na salce.

Oddział dla starszych ćwiczenia odbędą się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w hali gimnazjalnej przy Konwikcie. O liczny udział prosi Zarząd.

Narodowa Partja Robotnicza. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 18 grudnia w lokalu pana Locha. Na porządku obrad b. ważne sprawy, dotyczące między in. bezrobocia. Członków i sympatyków proszę o liczne przybycie Prezes

Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej. We wtorek dnia 17 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie plenarne w Szkole Powszechnej. Między innymi wykład o masonerii. Obecność wszystkich konieczna Zarząd.

Nowość!

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Klienteli z Brus i okolicy, iż chcąc zadowolić najwybredniejszych smakoszy kawy, sprowadziłem najnowocześniejszy typ

maszyny elektrycznej do palenia kawy.

która w zupełności odpowiada dzisiejszym wymaganiom higienicznym, a którą palę trzy razy w tygodniu najszlachetniejsze gatunki kawy. 2811

Celem zapoznania Szan. Klienteli z sposobem palenia, będę demonstrował pokazowe palenia w oknie wystawnym.

Z poważaniem

Jan Pański,

skład kolonjalny

Brusy, ul. Dworcowa 14.

Nowość!

Książki

Obrazy

Polecamy na gwiazdkę:

Wielki wybór torebek damskich i dla dzieci, ostatnie nowości, portmonetki, portfele, papierośniczki, teki, plecaki. Kasetki, kalamarze, podkładki na biurko, teki z przyborami do pisania, piórka wieczne, albumy do poezji i pocztówek w skórec i płótnie koszyki do kwiatów, figury alabastrowe, wazon, manieury, skrzynki, z przyborami do szycia, szachy i różne gry dla dzieci i dorosłych. Zabawki w wielkim wyborze, konie nabiegunch obciążone skórą, wózki dla lalek, strój choinkowy.

Księg. Dziennika Pomorskiego.

Walter Heyn

mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 55 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Najlepszy prezent gwiazdkowy to

los Państwowej Loterii Dobroczynnej

której ciągnięcie odbędzie się w dniu 23. grudnia br. Ponieważ wyniki ciągnięcia ogłoszone będą dopiero po świętach, więc przez gwiazdkę będzie posiadający los przeżywał chwile błogiej nadziei. Loteria ta jest jednorazowa. Połówka losu kosztuje zł. 4, cały los zł. 8 (ćwiartek niema). Wygrane po 30.000-15.000-1.000 i t. d. razem 6000 wygranych na ogólną sumę 188.000 zł. Losy nabyć można 2800

w kolekturze Kunowskiego w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Helena Renk w Chojnicach, prowadząca interes bielizny i garderoby wniosła o odroczenie wyjątk w myśl rozporządzenia z dnia 6. marca 1928 r.
Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na 30 grudnia 1929 r. ho. 11. pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie.
Wierzytiele mogą przybyć na tę rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Chojnice, dnia 14 grudnia 1929 r.
Sąd Grodzki.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że lista osób zamieszkałych w Chojnicach, które mogą być powołane na sędziów niezawodowych przy Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Chojnicach, wyłożona jest do publicznego wglądu w Ratuszu pokój nr. 4 w czasie od 16. do 11. 22. 1929 r.
Chojnice, dnia 14. 12. 1929 r.
Magistrat.

Na Święta Bożego Narodzenia Polecam

święteczną wyborną kawę paloną. Orzechy pierniki — cukry — czekolady — herbatniki, migdały, mak i przyprawy do pieczenia. Konserwy rybne — sardynki — sardale. Wielki wybór konserw owocowych i jarzynowych.

Specjalność:

Wina gronowe i krajowe w wielkim wyborze w cenie począwszy od zł. 3,00 za 1/1 but. Wódki — likiery — koniaki — rumy i araki.

R. Freiwald nast. W. Richter

Dworcowa 42.

Telefon 47.

Na gwiazdkę

poleca

pierniki,	marcypan.
orzechy piernikowe.	herbatniki marcypan.
pralinki,	kartofelki marcypan.
cuklerki,	figury marcypanowe.
czekolada,	figury czekoladowe.
bonbonierki,	

Wielki wybór! Wielki wybór!

B. RADKE

cukiernia i kawiarnia.

Torty, drzewce i ciasta każdego gatunku wykonuje się prędko i akuratanie.

Przetarg przymusowy

Dnia 18. grudnia r. b. o godz. 14-tej sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
15 tuzinów fajek do palenia tytoniu
Zbiórka licytantów Dworcowa 58.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2828

Przetarg przymusowy

Dnia 21. grudnia b. r. o godz. 11,30 sprzedam na s li p Jażdżewskiego w Chojnicach Pl Jerzego 5. najwięcej dającemu za gotówkę:
1 szafę dla bielizny.
Sikora
Kom. miejski. 2834

Przetarg przymusowy

Dnia 18. bm o godz. 14.30 sprzedam w Sławęcynie wybud. najwięcej dającemu za gotówkę:
6 tuczników
Zbiórka przed oberzą p. Panskiego.
Szeleziński
Kom. sądowy. 2838

Licytacja przymusowa

W czwartek 19 b. m. o godz. 11. przed poł. sprzedam w Brusach w lokalu p. Marcela Cisewskiego najwięcej dającemu za gotówkę

2 kanapy
1 biurko dębowe
2 szafy
2 łóżka z pościelami i materacami
1 nowy fortepian
2 śle kuczerskie
1 dębowa szafa do książek
5 dcm desek dębowych
1 bryczkę.
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2839

Licytacja przymusowa

19 bm. o godz. 13. na społeczeństwie w Małych Chelmach:
1 bufet,
1 bryczkę,
1 lustro,
1 szafę.
Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 2840

Poszukuję

pokoju

umeblowanego dla 2 gimnazjastów. Zgłosz. do eksp. Dzień. Pom. pod nr 2830

Wywiadownia.

Emeryt., komisarz Policji Państw. **Trawiecki**, Chojnice Warszawska 21. Wywiady wszelkiego rodzaju, materiały procesowy oraz tłumaczenia. 2761

RADJO

Najnowsze aparaty radjowe Telefunken bez baterji i akumulatorów oraz aparaty Philipsa i krajowe, są do nabycia po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Drogerji **Kazimierza Łaka** obok Magistratu, 2 771

Polecam ładne **choinki oraz drzewo budowlane deski każdego gatunku i drzewo opałowe oraz węgiel** po cenach bardzo niskich.

B. Landowski
Szosa Gdańska 1—3.
Nadeszły 2831

brykiety i ca 300 koszy drewna opałowego suchego Kosz 1.25 zł.
O. Golnik, Dworcowa 21
Tel. 107.

Wielka lalka

i wózek sportowy korzystnie do sprzedania. Adres wskaże eksp. „Dziennika Pomorskiego”. 2832

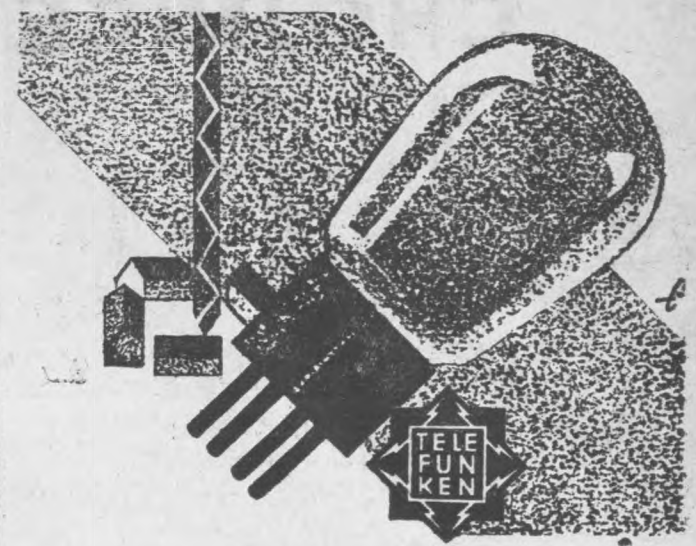
Choinki

poleca **K. Blaszczyk.**

Nowa przysyłka z **„Bordeaux: wyborne**

wina gronowe

Chau Pontoise Cebarrus Haut Medoc 1922 but, 6—Médoc 1924 poleca **M. Graeber** nast. **M. Urban.**



Odbiór zamiejskowy tak czysty, jak odbiór miejscowy

lampkami Telefunken

DLA KAŻDEGO CELU ODPOWIEDNIA LAMPKA.

Prosimy żądać w swym składzie sprzętów radjowych **tablice porównawcze lampek Telefunken.** W każdym interesie radjowym znajdzie Pan **tabele zbiorowe lampek**, z których może Pan wybrać odpowiednie lampki Telefunken dla wszystkich nowoczesnych aparatów radjowych

Proszek mydlany

do szorowania **funt 0.20 zł.** poleca 2828

Alfons Pierzyński
Gdańska 5.

Prima górnośląski

węgiel

centnar po 3,25 zł
Stanisław Rink.
Rynek 6 Telefon 225.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.

Piekarnia w Rytlu

zaraz do wydzierżawienia. Bronisław Galicki. R. tel. po Chojnice. 2823

Z powodu choroby wydzierżawie moją kawiarnię i cukiernię z piekarnią i całym urządzeniem w do-brem położeniu przy dworcu w mieście powiatowym na Pomorzu. Potrzebne 5-10 000 zł. gotówki.

Bronisław Osawicki,
Sławęcina, pow. Chojnice.
p. Lichnow. 2824

Przyjmuję zamówienia na

karpie

Joachimczykowa
Szosa Bytowska 1.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

Płaszcze damskie i suknie, pulowery, suknie więzione, modne materiały wełniane i jedwabne, konfekcja męska i dziecięca, firany, dywany, chodniki, bielizna damska i męska, trykotaże.

Specjalną uwagę zwracamy na okna wystawne.

Specjalną uwagę zwracamy na okna wystawne.

JULJUSZ SCHREIBER, CHOJNICE

Rynek 17.

Tel. 48.

Skład największego wyboru i dobrych jakości.